Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

DOI:10.17951/we.2016.2.1.193. | Wschód Europy • Восток Европы • East of Europe vol 2, 1 / 2016

Michał Lubicz Miszewski
Wydział Nauk o Bezpieczeństwie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu

Polsko-słowacka współpraca kościelna po aksamitnej rewolucji

Poľsko-slovenská spolupráca Cirkvi po nežnej revolúcií

Wprowadzenie

Upadek komunizmu w Polsce i Czechosłowacji w 1989 roku zapoczątkował nowy etap w relacjach Kościołów obu państw. Konspiracyjna współpraca polskich i słowackich katolików mogła odtąd nabrać oficjalnego charakteru. Niniejszy artykuł przedstawia główne formy polsko-słowackiej współpracy kościelnej po aksamitnej rewolucji, a także wymiary, w których katolicy z obu narodów mogą wzajemnie siebie ubogacać.

1. Kościół katolicki na Słowacji w czasach komunistycznych

Mimo że po zakończeniu II wojny światowej zarówno Polska, jak i Czechosłowacja znalazły się w bloku państw komunistycznych, sytuacja Kościoła katolickiego w każdym z tych państw była całkowicie odmienna. Już w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny hierarchia katolicka na Słowacji stała się przedmiotem ostrych ataków politycznych. Wynikało to z jej zaangażowania w tworzenie państwa słowackiego. Jeszcze w 1945 roku upaństwowiono szkoły na terenie całego kraju. W efekcie Kościołowi katolickiemu odebrano 1800 szkół podstawowych i 80 średnich, co oznaczało całkowitą laicyzację oświaty[1].

W lutym 1948 roku komuniści dokonali przewrotu politycznego i przejęli pełnię władzy w Czechosłowacji. Rząd dość szybko podjął działania, które stopniowo coraz bardziej ograniczały swobodę działalności Kościoła. Znacjonalizowano majątki kościelne, zamknięto wydawnictwa i zlikwidowano prasę katolicką, wprowadzono cen-

[1] B. Cywiński, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2: *„…i was prześladować będą"*, Warszawa 1994, s. 199.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

zurę listów pasterskich, zakazano głoszenia rekolekcji i organizowania spotkań z młodzieżą, powołano ruch postępowych katolików – prorządową Akcję Katolicką. Jednak niewiele osób włączyło się w jej działanie, ponieważ biskupi w zdecydowany sposób zakazali wiernym udziału w tej – jak ją określili – „schizmatyckiej akcji katolickiej". W październiku 1949 roku wprowadzono nowe prawo wyznaniowe, które zakazywało obsadzania stanowisk kościelnych bez uprzedniego uzyskania zgody władzy. Posunięcia te wywołały protesty biskupów, jednak rząd odpowiedział nasileniem antykościelnej polityki. W nocy z 13 na 14 kwietnia 1950 roku zlikwidowano klasztory męskie w całej Czechosłowacji. Aresztowano wówczas 2192 zakonników z 260 klasztorów i umieszczono ich w odciętych od świata klasztorach koncentracyjnych. Wydarzenia te przeszły do historii pod nazwą barbarzyńskiej nocy. Aresztowani zakonnicy pochodzili z 18 istniejących wówczas na Słowacji zakonów[2]. W sierpniu podobny los spotkał siostry zakonne, aresztowano wówczas 10 660 sióstr z 720 klasztorów. Z kolei 28 kwietnia na zwołanym tzw. synodzie preszowskim, na którym zgromadzili się duchowni i świeccy, poinformowano, iż zostali oni włączeni do Cerkwi prawosławnej. Wśród zebranych nie było żadnego biskupa, ponieważ zostali oni uprzednio aresztowani. Pod naciskiem władz na prawosławie przeszło zaledwie 26 z 267 grekokatolickich księży. Duchownych opornych wobec likwidacji Kościoła grekokatolickiego aresztowano stopniowo w kolejnych miesiącach[3].

14 lipca 1950 roku rozwiązano wszystkie diecezjalne seminaria duchowne. Na ich miejsce powołano dwa – w Bratysławie dla Słowacji i w Pradze dla Czech. Przełożonymi i profesorami zostali w nich księża współpracujący z reżimem. Ponadto obowiązywały w nich limity przyjęć (maksymalnie 25 kleryków na jednym roku), a do programu studiów wprowadzono dwuletni kurs filozofii marksistowskiej oraz 2 lata teologii „wykładanej w sposób niereakcyjny". Jesienią 1950 roku aresztowano 4 biskupów, których zastąpiono administratorami rządowymi. W tym samym roku władze powołały do istnienia organizację księży patriotów, pod nazwą *Mírové hnutí*. Trzy lata później episkopat czechosłowacki był całkowicie rozbity – 13 biskupów znajdowało się w więzieniu lub w areszcie domowym, dwóch miało zakaz pełnienia urzędu, jednego izolowano, a tylko jeden biskup pełnił swój urząd. W konsekwencji rozbicia Kościoła hierarchicznego zaczął się organizować Kościół podziemny, katakumbowy. Już w 1945 roku czechosłowaccy biskupi zostali upoważnieni przez Ojca Świętego do potajemnego wyświęcania nowych biskupów (w ten właśnie sposób został m.in. wyświęcony słowacki jezuita Pavol Hnilica, który z kolei wyświęcił swojego zakonnego współbrata

[2] Wydarzenia te szczegółowo opisał Kardynał Jan Chryzostom Korec w książce *Od barbarskiej noci* (Lúč, Bratislava 1992), wydanej także w języku polskim (*Po barbarzyńskiej nocy*, Kraków 1994).

[3] P. Boryszewski, *Kościół którego nie było. Tajna działalność religijna w Czechosłowacji w latach 1949–1989*, Warszawa 2002, s. 22–27, 37–38; Z. Bik, *Kościół katolicki na Słowacji w obliczu totalitaryzmu (w latach 1945–1989)*, [w:] *Słowacja w obliczu Europy. Sonda. Materiały z konferencji naukowej*, red. H. Janaszak-Ivančikova, Katowice 2000, s. 82–86; Z. Wietrzak, *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej*, Kraków 1997, s. 14–17.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

Jana Chryzostoma Korca). Od 1951 roku organizowano tajne seminaria duchowne, a w konsekwencji potajemnie wyświęcano księży[4].

Okres zmasowanej walki z Kościołem został na krótko przerwany w okresie „praskiej wiosny" w 1968 roku. Widoczny był wzrost religijności, czego przejawem była m.in. większa liczba chrztów, ślubów i pogrzebów katolickich. Rozpadł się prorządowy ruch księży patriotów, a 13 czerwca swą dzielność wznowił Kościół grekokatolicki. Kres odwilży położyła 21 sierpnia 1968 roku agresja wojsk ZSRR, NRD, Bułgarii, Węgier i Polski na Czechosłowację. Rozpoczęła się „normalizacja", czyli przywracanie porządku sprzed praskiej wiosny. Dla Kościoła ponownie nastał okres dyskryminacji, swoje oficjalne funkcjonowanie w praktyce musiał ograniczyć wyłącznie do świątyń. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku nadal rozwijała się natomiast działalność podziemna, koncentrująca się na pracy w małych grupach, dzięki zaangażowaniu osób świeckich oraz działających w ukryciu, wyświęconych w podziemiu księży, pracujących w cywilnych zawodach. Organizowano tajne duszpasterstwa młodzieży, nielegalne rekolekcje, rozwijały się posoborowe ruchy odnowy Kościoła, m.in. Odnowa Charyzmatyczna, *focolare*, Comunione e Liberazione, Rodzina Niepokalanej, a także przeszczepiony z Polski Ruch Światło-Życie. Wydawano i kolportowano niezależne czasopisma, tzw. samizdaty. Przemycano także literaturę religijną, bądź przenosząc ją z Polski przez zieloną granicę, bądź też wysyłając pocztą z Włoch, Austrii, Niemiec lub Polski. W okresie „normalizacji" każda działalność o charakterze religijnym była uznawana przez władze za antypaństwową. Wprowadzono sankcje karne za rozpowszechnianie literatury religijnej, stosowano represje wobec rodziców posyłających swe dzieci na lekcje religii, inwigilowano środowiska kościoła podziemnego[5].

Wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża w 1978 roku zapoczątkował przebudzenie religijne na Słowacji, co z kolei zaniepokoiło władze i wzmocniło ich ateistyczną kampanię. Mimo to w społeczeństwie słowackim (i czeskim) coraz częściej pękały bariery lęku, a Kościół coraz wyraźniej ujawniał swoją siłę. Szczególnym tego wyrazem był obchodzony w 1985 roku 1100. jubileusz rocznicy śmierci św. Metodego. Z tej okazji do Velehradu przybyło ok. 150–200 tys. słowackich i czeskich pielgrzymów, którzy w trakcie uroczystości głośno domagali się wolności sumienia i religii. W tym samym czasie ok. 150 tys. pielgrzymów zgromadziło się na pielgrzymce w sanktuarium maryjnym w Lewoczy na Spiszu. Z kolei w latach 1988–1989 miała miejsce pierwsza akcja polityczna w obronie praw ludzi wierzących. Katolicy z Czech i Słowacji wystosowali do władz petycję, w której domagali się m.in. zniesienia wszystkich ustaw wymierzonych przeciwko wolności wyznaniowej, oddzielenia państwa od Kościoła, swobody działalności religijnej i mianowania biskupów na wakujące urzędy. Petycję podpisało ok. 300 tys. Słowaków i ok. 150 tys. Czechów, w tym także wielu niekatolików. Znakiem wzrastającej odwagi słowackich katolików były wydarzenia w Bratysławie, do jakich

[4] P. Boryszewski, *op. cit.*, s. 37–38; Z. Bik, *op. cit.*, s. 86–87; B. Cywiński, *Ogniem próbowane*…, t. 2, *op. cit.*, s. 227, 234.

[5] Z. Bik, *op. cit.*, s. 89–91; Z. Wietrzak, *op. cit.*, s. 17–18; P. Boryszewski, *op. cit.*, s. 61–65.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

doszło w Wielki Piątek 25 marca 1988 roku. Na placu przed teatrem narodowym zebrało się wówczas ok. 15 tys. osób, które modliły się w deszczu ze świecami w rękach. Zgromadzenie to było protestem przeciw polityce państwa wobec wierzących i zarazem manifestacją wierności Kościołowi. Zostało ono zaatakowane przez milicję, przy użyciu działek wodnych, gazów łzawiących i psów bojowych[6].

W listopadzie 1989 roku, po ponad 40 latach prześladowań i ucisku Kościoła, na drodze bezkrwawej, aksamitnej rewolucji doszło do upadku komunistycznego, ateistycznego reżimu i odzyskania przez Słowaków wolności narodowej i religijnej. W styczniu 1990 roku Kościół przestał być zależny w swych wewnętrznych sprawach od państwa, przywrócono skasowane w 1950 roku zakony i nawiązano oficjalne stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską, a do Pragi przybył nuncjusz papieski. Z konspiracji zaczęły wychodzić działające dotąd w podziemiu organizacje katolickie, z ukrycia wyszli wyświęceni tajnie księża, zaczęła się ukazywać prasa katolicka. Wznowiły swą działalność diecezjalne seminaria duchowne. W kwietniu 1990 roku papież Jan Paweł II mianował dla Kościoła w Czechach i na Słowacji 12 nowych biskupów, doprowadzając tym samym do odradzenia hierarchii kościelnej. W dniach 21–22 kwietnia 1990 roku Ojciec Święty przybył z pielgrzymką do Czechosłowacji, odwiedzając Pragę, Welehrad i Bratysławę. Na Mszy św. sprawowanej przez papieża w słowackiej stolicy zgromadziło się około miliona wiernych. Po rozdzieleniu federacji czechosłowackiej Jan Paweł II odwiedził Słowację jeszcze dwukrotnie – w dniach od 30 czerwca do 3 lipca 1995 roku oraz od 11 do 14 września 2003 roku[7].

2. Formy pomocy Kościołowi słowackiemu przez Kościół w Polsce w okresie totalitarnym

W okresie komunistycznym Kościół katolicki w Polsce funkcjonował w znacznie korzystniejszych warunkach w porównaniu z tymi, w jakich znalazł się Kościół w Czechosłowacji. Kościół w Polsce nie uniknął co prawda prześladowań (zwłaszcza w czasach stalinowskich), jednak w okresie komunistycznym działały tu seminaria duchowne, diecezje nie były pozbawione biskupów (względnie administratorów apostolskich), nie skasowano zakonów, była wydawana prasa i literatura religijna[8]. Dzięki większemu zakresowi wolności polski Kościół mógł przyjść z pomocą uciskanemu Kościołowi za południową granicą. Polacy wspierali Słowaków i Czechów m.in. przez organizowanie przerzutów literatury religijnej. Drukowana była ona w państwach Europy Zachodniej, a w latach osiemdziesiątych także w Polsce. Sieć punktów przerzutowych powstała wzdłuż polsko-czechosłowackiej granicy. Istniały one m.in. w Cieszynie, w Tatrach Zachodnich, w góralskich wioskach na Orawie, Spiszu i Podhalu. Przemycano Biblie, katechizmy, mszały, modlitewniki, dewocjonalia, kasety dźwiękowe i filmowe, a niekiedy

[6] Z. Bik, *op. cit*., s. 91–93; P. Boryszewski, *op. cit.*, s. 68–72.
[7] Z. Wietrzak, *op. cit.*, s. 19–20; P. Boryszewski, *op. cit.*, s. 72.
[8] Ze względu na objętość niniejszego artykułu zrezygnowano w nim z bardziej szczegółowego przedstawienia losów Kościoła katolickiego w okresie komunistycznym w Polsce.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

także naczynia liturgiczne. W akcjach przerzutowych brali udział studenci, uczniowie, taternicy, goprowcy, a także księża, klerycy oraz mieszkańcy przygranicznych miejscowości. Ta forma pomocy trwała od połowy lat siedemdziesiątych XX wieku aż do schyłku komunizmu w Czechosłowacji. Ostatni przerzut (na Grzesiu w Tatrach Zachodnich) odbył się 21 października 1989 roku[9].

Jak stwierdził ks. Stanisław Ługowski, inicjator i koordynator przerzutów, współpraca ze Słowakami w wymiarze duchowym była szczególną wymianą darów. Słowacy otrzymywali od Polaków literaturę religijną, Polacy zaś otrzymywali ogromne świadectwo wiary i życia kościoła podziemnego. Opowiadając o swym udziale w tajnych rekolekcjach, jakie miały miejsce w miejscowości Lysá pod Maktou w pobliżu Puchova, ks. Ługowski wspominał, iż nigdy dotychczas nie spotkał młodych ludzi tak zainteresowanych sprawami Boga i tak rozmodlonych: „rekolekcje trwały sześć dni. Atmosfera między uczestnikami cudowna, ogromne zaufanie, życzliwość i niespotykane rozmodlenie. Szczególnie owo doświadczenie wspólnoty, modlitwy i medytacji traktowałem jako wielki dar dla ofiarowany przez tę młodzież"[10]. Z kolei pochodzący z rodziny słowackiej z Czarnej Góry ks. Sebastian Koszut przytoczył słowa wdzięczności, z jakimi wielokrotnie spotykał się ze strony młodzieży słowackiej. Młodzi Słowacy pytani o to, jakiej pomocy oczekują od Polaków, odpowiadali: „Wasza wiara pomaga naszej wierze; Wasza dobroć uczy nas dobroci; Wasza radość wznieca radość w naszych sercach; Wasza solidarność z nami jest siłą dla nas. Żyjmy tak, abyśmy wspólnie dla siebie byli przykładem; trzeba jak najlepiej poznawać i wielbić Boga, abyśmy ubogacali się wzajemnie duchowymi dobrami"[11].

Inną formą pomocy ofiarowanej w okresie totalitarnym Kościołowi słowackiemu przez Kościół w Polsce, było potajemne udzielanie święceń kapłańskich przez polskich biskupów Słowakom, którzy do kapłaństwa przygotowywali się w tajnych seminariach na Słowacji. Po przyjętych w Polsce tajnych święceniach wracali oni do swej ojczyzny i podejmowali posługę duszpasterską w konspiracji, równocześnie nadal pracując w dotychczasowym zawodzie. O święceniach tych dość często nie dowiadywali się członkowie najbliższej rodziny, nawet na łożu śmierci. Święceń udzielali m.in. prymas Stefan Wyszyński, kardynał Karol Wojtyła, kardynał Henryk Gulbinowicz, kardynał Franciszek Macharski oraz biskupi Stefan Bareła, Bronisław Dąbrowski, Julian Groblicki, Jan Mazur i Stanisław Smoleński. W okresie panowania reżimu komunistycznego niektórzy Słowacy wstępowali do seminariów duchownych w Polsce i tu przygo-

[9] Świadectwa osób zaangażowanych w przerzuty książek i dewocjonaliów z Polski na Słowację zostały zebrane przez Mariana Szczepanowicza, w książce *Kurierzy Słowa Bożego*, wydanej w Krakowie w 2007 roku. Autor zamieścił w niej także fragmenty listów od Słowaków, którzy w okresie komunistycznym otrzymywali przesyłki z literaturą religijną z Polski. Listy te stanowiły odpowiedź na ankietę wysłaną w 1995 roku do dawnych adresatów owych przesyłek przez ks. Stanisława Ługowskiego. Ogółem uzyskał on odpowiedzi od 200 osób.

[10] *Szczególna wymiana darów – rozmowa z ks. Stanisławem Ługowskim*, [w:] M. Szczepanowicz, *Kurierzy Słowa Bożego*, Kraków 2007, s. 44.

[11] *Ksiądz do specjalnych poruczeń – wspomina ksiądz Sebastian Koszut*, [w:] *ibidem*, s. 101.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

towywali się do kapłaństwa. Część z nich po przyjęciu święceń pozostawała w Polsce i dopiero po aksamitnej rewolucji korzystała z możliwości oficjalnego podjęcia posługi duszpasterskiej na Słowacji. Polski Kościół wspomagał też działające na Słowacji w podziemiu zakony żeńskie, m.in. przez organizację rekolekcji czy dni skupienia dla słowackich sióstr[12].

Latem 1979 roku odbyły się po raz pierwszy na ziemi słowackiej rekolekcje oazowe. Przeprowadzone były w Lomnej na Orawie, w parafii Zákamenné, w drewnianej chałupie ukrytej w lesie. Były to zarazem pierwsze w historii Ruchu Światło-Życie rekolekcje zorganizowane poza Polską. Przeszczepienia ruchu oazowego na Słowację podjął się na polecenie ks. Franciszka Blachnickiego Peter Václavík, człowiek świecki. On też został pierwszym moderatorem RŚ-Ż na Słowacji. Warto dodać, iż na Słowacji od samego początku także w lokalnych wspólnotach moderatorami byli świeccy, podczas gdy w Polsce zostawali nimi księża. Przy pomocy centrali Ruchu w Krościenku w latach osiemdziesiątych XX wieku organizowano kolejne rekolekcje (nadal w konspiracji) i zakładano nowe grupy oazowe. Ponadto Słowacy przybywali także do Krościenka, aby tam uczestniczyć w rekolekcjach i odkrywać charyzmat Ruchu[13].

3. Formy współpracy Kościołów polskiego i słowackiego po aksamitnej rewolucji

„Jesień ludów" 1989 roku zapoczątkowała nowy okres współpracy polskich i słowackich katolików. W zmienionych realiach możliwe stały się bardziej oficjalne sposoby wspierania słowackiego Kościoła przez Kościół w Polsce. Otworzyły się także możliwości dla lepszego poznania i zbliżenia wiernych obu narodów.

Po aksamitnej rewolucji zniesiono przepis zakazujący działalności na Słowacji księżom z zagranicy. Dzięki temu po 1989 roku na Słowację, borykającą się z brakiem duchownych, zaczęli przybywać polscy księża diecezjalni i zakonni. Odpowiadali w ten sposób na wezwanie i zaproszenie słowackich biskupów. Przyjazd polskich zakonników przyczynił się do odtworzenia zakonów zlikwidowanych w 1950 roku. W latach dziewięćdziesiątych z Polski na Słowację przybyli m.in. marianie, franciszkanie konwentualni, paulini, palotyni, jezuici, karmelici bosi, sercanie, saletyni, salwatorianie, pocieszyciele, klaretyni i bracia szkolni. W roku 2004 na Słowacji pracowało ponad siedemdziesięciu księży i zakonników z Polski[14]. Osiem lat później, tj. w roku 2012, posługę na Słowacji pełniło łącznie 59 księży diecezjalnych i zakonnych urodzonych w Polsce[15].

[12] M. Szczepanowicz, *op. cit.*, s. 115–133.

[13] A. Sałamucha, *Na Tatrou sa blýska*, „Diakonia" 2011, nr 179, http://www.wieczernik.oaza.pl/artykul/na-tatrou-sa-blyska_id1450, inf. z 15.02.2013.

[14] J. Limanówka, *Spotkanie polskich księży pracujących na Słowacji*, „Monitor Polonijny" 2004, nr 6, s. 2.

[15] Na podstawie informacji uzyskanych na przełomie lipca i sierpnia 2012 roku na drodze korespondencji z kanclerzami lub rzecznikami prasowymi poszczególnych diecezji rzymskokatolickich na Słowacji. Wg uzyskanych w ten sposób danych łączna liczba księży diecezjalnych i zakonnych urodzonych w Polsce, posługujących w słowackich diecezjach przedstawiała się następująco: ar-

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

Warto przywołać w tym miejscu wspomnienia jednego z pierwszych polskich księży, którzy zdecydowali się podjąć posługę duszpasterską na Słowacji, ks. Stanisława Ługowskiego. W listopadzie 1989 roku, tuż po aksamitnej rewolucji, przybył on do Bratysławy. Wówczas, podczas krótkiego spotkania z bp. Korcem, z którym współpracował już przy organizacji przerzutów literatury religijnej na Słowację, w następujących słowach został przezeń zaproszony do podjęcia pracy na Słowacji: „cieszę się, że cię widzę, teraz nie będziesz musiał do nas podróżować, będziesz mógł tutaj zostać. Będziemy bardzo potrzebowali pomocy z Polski w osobach księży, którzy tu przyjadą do pracy duszpasterskiej. Rozmawiaj o tej sprawie ze swoimi przełożonymi i pamiętaj, nie chodzi tylko o ciebie, ale o wielu innych"[16]. Faktycznie 28 sierpnia 1990 roku ks. Ługowski rozpoczął posługę Kościołowi słowackiemu, a 11 sierpnia 2001 roku został inkardynowany do diecezji nitrzańskiej, w której pracuje do dziś[17].

Wsparcia odradzającemu się Kościołowi słowackiemu udzielił także Katolicki Uniwersytet Lubelski. Po 1990 roku zaczął on przyjmować słowackich księży i świeckich, dając tym samym możliwość uzyskiwania stopni naukowych przez przyszłych wykładowców słowackich seminariów duchownych. W ostatnich kilku latach na KUL studiowało od 6 do 40 studentów ze Słowacji (zarówno osób świeckich, jak i duchownych)[18]. Słowacy podejmowali także studia z zakresu teologii na innych polskich uczelniach, a zakonnicy także w seminariach zakonnych[19].

Upadek komunizmu umożliwił także obu narodom swobodne pielgrzymowanie do sanktuariów położonych po drugiej stronie Tatr. Warto jednak w tym miejscu dodać, iż także przed aksamitną rewolucją Słowacy brali udział w pielgrzymkach do Częstochowy, dołączając się do polskich grup bądź wybierając się potajemnie w drogę ze Słowacji. Tradycja pielgrzymowania, zwłaszcza do sanktuariów maryjnych, jest tą formą religijności, która łączy Polaków i Słowaków. Jak stwierdził papież Jan Paweł II w trakcie swej drugiej pielgrzymki na Słowację w 1995 roku, to właśnie z nawiedzania sanktuariów maryjnych, takich jak Šaštín czy Lewocza Słowacy czerpali siłę w okresie prześladowań[20]. Po 1989 roku Słowacy oficjalnie zaczęli przybywać w pieszych pielgrzymkach do Częstochowy, zarówno z grupami polskich pątników, jak i z samej Słowacji. Orga-

chidiecezja bratysławska – 5, archidiecezja trnawska – 3, diecezja bańskobystrzycka – 12, diecezja nitrzańska – 15, diecezja żylińska – 5, archidiecezja koszycka – 5, diecezja rożniawska – 4, diecezja spiska – 10.

16 M. Szczepanowicz, *op. cit.*, s. 67.

17 Na podstawie wywiadu przeprowadzonego z ks. Stanisławem Ługowskim w parafii w Hornych Srniach k. Trenczyna 28 czerwca 2002 roku.

18 Z informacji uzyskanych dnia 20.02.2012 roku w Dziale Toku Studiów KUL wynika, iż na tej uczelni studiowała następująca liczba osób ze Słowacji: 2005/2006 – 36, 2006/2007 – 30, 2007/2008 – 20, 2008/2009 – 12, 2009/2010 – 6, 2010/2011 – 8, 2011/2012 – 15, 2012/2013 – 40. Dane te dotyczą zarówno studentów, jak i doktorantów odbywających studia na KUL.

19 J.Ch. Korec, *Kościół rzymskokatolicki na Słowacji w okresie pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II*, [w:] *Nowe Tchnienie Ducha, Kościół w krajach Europy Środkowowschodniej w okresie pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. I. Dec, Wrocław 2003, s. 176.

20 „L'Osservatore Romano" 1995 (wyd. pol.), nr 8–9, s. 35.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

nizatorami pieszych pielgrzymek ze Słowacji do Częstochowy są m.in. ojcowie paulini, którzy w 1990 roku przybyli do tego kraju z Jasnej Góry, by odnowić obecność paulinów na słowackiej ziemi po ponad 200-letniej przerwie. Począwszy od 1991 roku rokrocznie do Częstochowy pielgrzymują parafianie z paulińskiej parafii z Vranova nad Toplou z diecezji koszyckiej. Na liczącą ponad 400 km trasę na Jasną Górę wyruszają także wierni z parafii paulińskiej w Trnawie[21]. Słowacy organizują także autokarowe pielgrzymki do polskich sanktuariów, podczas których nawiedzają Sanktuarium Pasyjno-Maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowice – miasto narodzin Karola Wojtyły, a także Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie – Łagiewnikach. Organizatorem narodowych pielgrzymek do Łagiewnik jest katolickie Radio Lumen z Bańskiej Bystrzycy i słowacki episkopat. Pierwsza miała miejsce 30 kwietnia 2005 roku. Z roku na rok odnotowuje się coraz większą liczbę pielgrzymów ze wszystkich zakątków Słowacji. W roku 2012 w pielgrzymce tej uczestniczyło ponad 25 tys. wiernych[22]. Do Łagiewnik pielgrzymują także słowaccy katolicy obrządku wschodniego. Początkowo przybywali oni do krakowskiego sanktuarium wraz z katolikami obrządku łacińskiego. Jednak począwszy od 2010 roku, organizują pielgrzymki samodzielnie. W trzeciej metropolitarnej pielgrzymce grekokatolików ze Słowacji do Łagiewnik w maju 2012 roku uczestniczyło 7 tys. wiernych. Warto dodać, iż Słowacy są najliczniejszą grupą cudzoziemców przybywających do Łagiewnik. Ma to związek z dynamicznym rozwojem kultu Bożego Miłosierdzia na Słowacji[23].

Z kolei Polacy pielgrzymują do Sanktuarium Maryjnego w Lewoczy. Zachęcał ich do tego (zwłaszcza zaś polskich górali) Jan Paweł II, podczas swego pobytu w tym sanktuarium 3 lipca 1995 roku. Pod koniec Mszy św. do zgromadzonych na *Mariánskej hore* wiernych powiedział po polsku: „niech górale z tamtej strony Tatr często tutaj pielgrzymują i proszą, żeby [Papież] jakoś dojechał [do Zakopanego]"[24]. W papieskiej liturgii uczestniczyło wówczas ok. 5 tys. pielgrzymów z Zakopanego i Podhala. I to właśnie wtedy na zboczach *Mariánskej hory* górale w odpowiedzi na papieski apel postanowili zainicjować piesze pielgrzymki z Zakopanego do Lewoczy. Pierwsza odbyła się 5 września 1995 roku, w święto Matki Boskiej Siedmiobolesnej, patronki Słowacji. Trwała ona 3 dni, a uczestniczyło w niej 250 osób. Rok później do Lewoczy wyruszyło ponad

[21] *Pešia púť Vranov nad Topľou – Čenstochová*, http://www.bazilikavranov.sk/aktivity-vo-farnosti/pesia-put, inf. z 19.02.2013.

[22] M. Strelec, *Rozhlasová púť Rádia Lumen v Krakove bude 8. mája 2010*, http://medialne.etrend.sk/radia-tlacove-spravy/rozhlasova-put-radia-lumen-v-krakove-bude-8-maja-2010.html, inf. z 19.02.2013.

[23] *Pielgrzymka grekokatolików do Łagiewnik*, http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,1596,pielgrzymka-grekokatolikow-do-lagiewnik.html, inf. z 19.02.2013.

[24] „L'Osservatore Romano" 1995 (wyd. pol.), nr 8–9, s. 42. Istotnie 2 lata później, w dniach 5–7 czerwca 2007 roku papież Jan Paweł II przebywał w Zakopanem podczas swej szóstej pielgrzymki do Polski. Powiedział wówczas: „Zakopane się doczekało i ja się doczekałem. Bóg tak rozrządził, Matka Boża z Lewoczy doprowadziła Papieża do Zakopanego". Zob. *Jezus Chrystus wczoraj dziś i na wieki. Przemówienia z Pielgrzymki Apostolskiej Ojca Świętego do Polski w 1997 roku*, Ząbki 1997, s. 105.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

400 osób, zaś w dniach 26–28 września 1997 roku w pielgrzymce dziękczynnej za obecność Jana Pawła II w Zakopanem wzięło udział ponad 700 osób. Kontynuacją tych trzech pierwszych pielgrzymek pieszych są odbywające się każdego roku w przedostatnią niedzielę września pielgrzymki autokarowe[25]. Od 1999 roku rokrocznie w lipcu do „słowackiej Częstochowy", jak bywa określane sanktuarium w Lewoczy, pielgrzymuje także reprezentacja polskich żołnierzy[26]. 22 sierpnia 2011 roku do Lewoczy przybyła piesza pielgrzymka kaszubska z Helu. Tradycyjna pielgrzymka do Częstochowy z okazji jubileuszu jej 30-lecia została przedłużona do Lewoczy. Jej trasa liczyła aż 1040 km[27].

Do tradycji pielgrzymowania nawiązuje także inicjatywa zapoczątkowana w 2009 roku na czesko-polsko-słowackim pograniczu. Od tego czasu co roku, w jedną z sierpniowych niedziel organizowana jest tam pielgrzymka trzech narodów. Czesi, Polacy i Słowacy z trzech przygranicznych diecezji wraz ze swymi biskupami spotykają się na Trójstyku granic. W zamyśle organizatorów spotkania te mają na celu umocnienie wzajemnych relacji między osobami, wspólnotami, diecezjami i narodami oraz prowadzić do dzielenia się wiarą, chlebem, kulturą i folklorem[28]. Relacje nawiązane podczas tych pielgrzymek zaowocowały wspólnym kolędowaniem trzech narodów w grudniu 2012 roku. Wspólnym pomysłem przedstawicieli trzech diecezji – żylińskiej na Słowacji, ostrawsko-opawskiej w Czechach i bielsko-żywieckiej w Polsce – jest wzniesienie na Trójstyku „Arki Młodych", która byłaby przestrzenią spotykania się trzech słowiańskich narodów – Czechów, Słowaków i Polaków[29].

Po 1989 roku w nowy etap weszła też polsko-słowacka współpraca w ramach Ruchu Światło-Życie. Lata dziewięćdziesiąte XX wieku przyniosły najbardziej dynamiczny okres rozwoju młodzieżowych grup oazowych na Słowacji. Także wtedy zaczął się tu rozwijać Domowy Kościół (*Domáca Cirkev*). Wraz z pojawieniem się rodzinnej gałęzi Ruchu zaistniała potrzeba organizacji Oazy Dzieci Bożych dla najmłodszych. Na grunt słowacki przeszczepiono również jedną z inicjatyw Ruchu – Krucjatę Wyzwolenia Człowieka *(Kruciáta Oslobodenia Človeka)*. Ma ona na celu walkę o godność człowieka zniewolonego przez alkoholizm, nikotynizm, narkomanię i inne uzależnienia. Słowaccy oazowicze regularnie przybywają do kolebki Ruchu w Krościenku nad Dunajcem, w którym znajduje się grób ks. Franciszka Blachnickiego, założyciela Ruchu. Biorą

[25] *Chodzą Jej dziękować*, http://www.zakopianskibazar.pl/region/328-chodzp-jej-dziwa, inf. z 19.02.2013.

[26] P. Piontek, *Maryjna pobożność i słowacka gościnność. Polscy żołnierze na pielgrzymim szlaku do Lewoczy (6–8 lipca 2012 roku)*, „Nasza Służba – dwutygodnik Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego" 1–31.07.2012, nr 13 (449), s. 3.

[27] *Pielgrzymka Kaszubska z Helu do Lewoczy pokona pieszo ponad tysiąc kilometrów*, http://www.franciszkanska3.pl/Pielgrzymka-Kaszubska-z-Helu-do-Lewoczy-pokona-pieszo-ponad-tysiac-kilometrow,a,11239, inf. z 19.02.2013.

[28] *Trzy narody na granicy*, „Gość Bielsko-Żywiecki" 2012, nr 35, http://gosc.pl/doc/1275640.Trzy-narody-na-granicy, inf. z 19.02.2013.

[29] U. Rogólska, *Czesi, Słowacy i Polacy szukają gwiazdy*, (artykuł dodany 5.01.2013), http://bielsko.gosc.pl/doc/1414514.Czesi-Slowacy-i-Polacy-szukaja-gwiazdy, inf. z 19.02.2013.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

oni także udział w międzynarodowych oazach, m.in. w ramach Parresii, czyli spotkań wspólnot Ruchu żyjących poza Polską. Do Krościenka rokrocznie pielgrzymują także członkowie słowackiej Krucjaty Wyzwolenia Człowieka[30].

Możliwości wspólnego przeżywania wiary przez słowackich i polskich katolików stwarzają również inne ruchy posoborowej odnowy Kościoła, funkcjonujące w obu krajach. Wśród nich mieści się m.in. szeroko pojęty ruch charyzmatyczny. W tym nurcie można wskazać np. na działalność Szkoły Ewangelizacji i Życia Chrześcijańskiego, założonej w Lanckoronie z inicjatywy dra Andrzeja Sionka, bliskiego współpracownika ks. Franciszka Blachnickiego. W jej ramach, począwszy od 1993 roku, odbywały się blisko dwumiesięczne międzynarodowe rekolekcje, w których brali udział przedstawiciele narodów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym także Słowacy. Latem 1996 roku po raz pierwszy Szkoła odbyła się na Słowacji w klasztorze o. redemptorystów w Podolińcu na Spiszu. Połowę z ok. 70 uczestniczących w niej osób stanowili Słowacy pochodzący – co warto podkreślić – zarówno z Kościoła rzymsko-, jak i grekokatolickiego. Pod koniec lat 90. XX wieku Słowacy przeprowadzili u siebie już samodzielnie kolejne letnie sesje Szkoły. Absolwenci szkół przeprowadzonych na Słowacji brali udział w międzynarodowych zespołach w wyjazdach ewangelizacyjno-misyjnych (m.in. do Kazachstanu, na Ukrainę, Litwę, Łotwę oraz do Czech), inicjowali powstanie nowych wspólnot parafialnych, współpracowali także z o. redemptorystami w prowadzeniu misji ludowych w różnych częściach Słowacji. Niektórzy z nich wstąpili do seminariów duchownych[31].

4. Co oba Kościoły mogą sobie wzajemnie ofiarować? Czego mogą się od siebie nawzajem uczyć polscy i słowaccy katolicy?

Oprócz skrótowego zaprezentowania niektórych form współpracy Kościołów polskiego i słowackiego po aksamitnej rewolucji, warto zwrócić uwagę na to, jak katolicy z obu narodów nawzajem siebie postrzegają. Stosowne wydaje się w tym celu zastosowanie koncepcji „współczynnika humanistycznego" Floriana Znanieckiego, czyli przyjęcie punktu widzenia Polaków i Słowaków zaangażowanych w życie Kościoła, którzy doświadczyli w nim współpracy obu narodów. W związku z tym na potrzeby niniejszego artykułu wśród polskich i słowackich katolików zrealizowano badania ankietowe. Ankieta zawierała zaledwie 3 pytania zadane w formie otwartej. Pytania do Polaków były sformułowane następująco:

1) Czego Kościół na Słowacji mógłby się nauczyć od Kościoła polskiego, czego zaś Kościół w Polsce mógłby się nauczyć od Kościoła słowackiego? Co oba Kościoły mogą sobie wzajemnie ofiarować?

[30] A. Sałamucha, *op. cit.*; M. Polačková, *Štvrtá národná púť Hnutia Svetlo-Život (HSŽ) a Kruciáty oslobodenia človeka (KOČ) do Krościenka n. Dunajcom*, http://www.hsz.sk/webnew/index.php/domov/spravy/361-rep4pknd, inf. z 19.02.2013.

[31] B. Živčák, *Realizácia základných funkcií Cirkvi v hnutí Rieka Života na Slovensku. Pastorálna štúdia*, Praca doktorska napisana na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Mirosława Kalinowskiego w roku 2007 (maszynopis w posiadaniu autora).

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

2) Czy jest coś, co osobiście zawdzięczasz Kościołowi na Słowacji? Jeśli tak, to napisz proszę o tym w kilku zdaniach. Co dały Tobie kontakty ze słowackim Kościołem i słowackimi katolikami?
3) Do jakiej należysz parafii? Do jakiej należysz wspólnoty?

Niemal identyczne pytania zostały skierowane do Słowaków:

1) Čo by sa mohla naučiť Cirkev v Poľsku od Cirkvi na Slovensku a čo by sa mohla naučiť Cirkev na Slovensku od Cirkvi v Poľsku? Čo si môžu obe cirkvi navzájom ponúknuť?
2) Je niečo, za čo si (ste) osobne vda?
3) Ný Cirkvi v Poľsku? Ak áno, prosím Ťa (Vás) napíš(te) mi o tom niekoľkými vetami. Čo Ti (Vám) dali kontakty s poľskou Cirkvou a poľskými katolíkmi?
4) Do ktorej farnosti patríš (patríte)? V akom si (ste) spoločenstve?

Pytania te wysłano pocztą elektroniczną w styczniu i lutym 2013 roku, bądź bezpośrednio przez autora niniejszego artykułu, bądź też przez pośrednictwo osób trzecich (zarówno Polaków, jak i Słowaków). Przytoczone wyżej pytania wysłano łącznie do ponad 170 osób, spośród których odpowiedzi udzieliło w sumie 36 osób (13 Polaków i 23 Słowaków). Te swego rodzaju mini ankiety adresowano do duchownych i świeckich, którzy doświadczyli (lub nadal doświadczają) w Kościele współpracy obu narodów. Wśród dobranych w sposób celowy respondentów znaleźli się:

- księża diecezjalni i zakonni pracujący na Słowacji, zarówno polskiej, jak i słowackiej narodowości;
- pracownicy i absolwenci polskich i słowackich uczelni katolickich;
- członkowie Ruchu Światło-Życie oraz innych wspólnot i ruchów katolickich z obu państw.

4.1. Postrzeganie Kościoła polskiego i polskich katolików

Słowacy zapytani o to, co zawdzięczają Kościołowi w Polsce, wskazywali na pomoc, jakiej słowacki Kościół doświadczał w okresie totalitarnym:

> „Cirkvi v Poľsku som vďačná za to, čo pre našu Cirkev robila počas totality" [*Maria, farnosť sv. Jána Krstiteľa vo Vrútkach*].
>
> „Som vďačná poľským katolíkom za spoluprácu v dobe totality pri prenášaní náboženskej literatúry na Slovensko cez Roháče. Tým vynaložili značnú námahu, financie a najmä dosť riskovali" [*NN, farnosť sv. Jána Krstiteľa, Vrútky, Neokatechumenátne spoločenstvo*].
>
> „Ponuka je možno na oboch stranách viac spolupracovať, keďže náš jazyk je veľmi podobný. Poznám viacerých ľudí v Poľsku a sú to kvalitní ľudia... prostredníctvom viery sme sa zblížili. Môžu si možno obe cirkvi ponúknuť históriu, prenasledovanie, prenášanie kníh cez hory v Roháčoch – v Tatrách. Pamätajú si na to moje tety, ktoré boli toho súčasťami. Prosto sme bratia" [*Slavomira, farnosť Martin – Sever*].

Nawiązując do czasów komunistycznych, słowaccy katolicy zwrócili także uwagę na waleczność i odwagę Polaków:

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

„Od cirkvi v Poľsku sa môžeme učiť odvahe, ktorú prejavila v časoch Solidárnosti (aj keď neviem posúdiť, ako je to v súčasnosti)" [*Eva, farnosť Podolínec, spoločenstvo Rieka Života*].

„Słowacy mi mówili, że zazdroszczą nam tego, że nas jest tak dużo i my się nie boimy, że potrafiliśmy się przeciwstawić różnym sytuacjom podczas komuny, no jak było millennium chrztu Polski, że mieliśmy takiego Prymasa. Że oni są bardziej tacy posłuszni, musieli być, bo bali się. Zazdroszczą nam tej walki, że jak trzeba, to potrafimy się postawić. Że były strajki. I to nie dotyczy tylko Kościoła, ale tak nas spostrzegają"[32].

Także współczesny Kościół w Polsce jest dla nich przykładem walki z laicyzacją:

„Kościół w Polsce jest, wbrew zmieniającym się warunkom, mimo wszystko pewnym autorytetem dla Słowaków. Na Kościół w Polsce spoglądają jako na ostoję katolicyzmu w Europie" [*polski sercanin pracujący na Słowacji*].

„Mám pocit, že Cirkev v Poľsku je radikálnejšia – menej kompromisná a viac ide za Pravdou ako na Slovensku, a tiež viac charizmatická" [*Pavol, Bratislava, Misijné spoločenstvo pri Remeptoristoch – Calvary*].

Jednym z często przywoływanych skojarzeń z polskim Kościołem jest także wywodzący się zeń Ruch Światło-Życie. Wspominane jest również doświadczenie udziału w organizowanych w Polsce międzynarodowych szkołach ewangelizacji:

„Pre mňa je poľská Cirkev reprezentovaná predovšetkým Oázou, ktorá sa ku mne dostala síce už cez Slovákov, ale materiály sú až doteraz niekedy v poľštine, a často sa vraciame k tomu, že Hnutie Svetlo-Život má korene v Poľsku. Takže cez hnutie, ktoré vyšlo z poľskej Cirkvi mi bola sprostredkovaná živá viera" [*Michal, farnosť Martin-Sever, spoločenstvo mladých Hnutia Svetlo-Život v Žiline*].

„S Poľska k nám prišli hnutia a mnohé skúsenosti zo života kresťanských spoločenstiev. Napríklad formácia Oázy urobila na Slovensku veľa. Ja osobne som sa od Poliakov naučila veľa o živote v spoločenstve, evanjelizácii a zvelebení" [*Eva, farnoť Podolínec, spoločenstvo Rieka Života*].

„Som vďačný Cirkvi v Poľsku za dar Hnutia Svetlo-Život" [*słowacki duchowny, Prešov, farnosť sv. Mikuláša, Hnutie Svetlo-Život*].

„Osobne som vďačná za Medzinárodné evanjelizačné školy organizované v Poľsku, ktoré mi otvorili nové horizonty a pohľad na Cirkev, na môj osobný život a povolanie. Pán Boh mi tam otvoril dvere do misií ad gentes a za tento dar som veľmi vďačná" [*Hana, farnosť sv. Jána Krstiteľa v Sabinove, spoločenstvo Dom Júdov*].

[32] Fragment wywiadu przeprowadzonego 25.01.2013 z Justyną Borowską, nauczycielką historii w Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Kątach Wrocławskich, koordynatorką projektu „Słowianie Zachodni – wczoraj, dziś i jutro". Projekt ów zapoczątkowany w 2005 roku jest oparty na współpracy kąckiego gimnazjum z Základnou školou s materskou školou Antona Bernoláka v Martinie. Polega on m.in. na wymianie młodzieży z obu państw i poznawaniu wspólnego dziedzictwa kulturowego, w tym także wspólnych chrześcijańskich korzeni.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

„Cirkvi v Poľsku som vdaný za spoznanie chariziem Ducha Svätého a ich praktické použitie najmä pri modlitbe" [*Pavol, Bratislava, Misijné spoločenstvo pri Remeptoristoch – Calvary*].

„Urcite som vdacny za mnoho Polskej cirkvi. Hnutie Svetlo – Zivot v ktorom som rastol a ktore ma formovalo, prislo z Polska. Neskor evanjelizacna skola na ktorej som bol v Polsku otvorila novu dimenziu sluzby neilen pre mna, ale pre cele spolocenstvo v ktorom som a nasledne vsetkym, ktorych toto spolocenstvo ovplyvnilo"[33] [*Peter, Bratislava, Misijne laicke spolocenstvo spolupracujuce s Kongregaciou Najsvätejsieho Vykupitela*].

Kościół w Polsce jest utożsamiany z jego wielkimi postaciami, w pierwszym rzędzie ze św. Janem Pawłem II. Słowacy są wdzięczni za jego pontyfikat i nadal pozostaje on dla nich jednym z największych moralnych autorytetów. Jest on oczywiście pamiętany jako papież z Polski, ale równocześnie jako „swój", jako „nasz słowiański papież":

„Som vďačný Cirkvi v Poľsku hlavne za dar pápeža bl. Jána Pavla II" [*słowacki duchowny, Prešov, farnosť sv. Mikuláša, Hnutie Svetlo-Život*].

„Cirkev v Poľsku mi dala Karla Wojtylu a ak by mi nedala už nič iné, aj toto by stačilo" [*Eva, farnoť Podolínec, spoločenstvo Rieka Života*].

„Som vďačná za poľských svätých. Bl. Ján Pavol II. je pre mňa stále živý. Nevnímam ho ako Poliaka, považujem ho za svojho, môjho, nášho. Maximilián Kolbe je pre mňa veľkým príkladomm obety za druhých. A veľkú pozornosť vzbudzuje život sv. Faustíny. (mám túžbu navštíviť miesta, kde žila – Lagiewniky, sanktuárium v Krakove... To sú tie veci, ktoré nás spájajú. Nie sú vytvárané umelo, ale prináša nám to sám život. Nikto nám to nekáže, ale tak to cítime.) Keď sa hovorí napr. o Jánavi Pavlovi II. a jeho prelomových myšlienkach, skutkoch, úspechoch, vnímam to ako reklamu nielen vašu, ale aj našu. Nás podobných a blízkych v srdciach" [*Ivana, Farnosť Turany, dekanát Martin*].

„Vďaka kontaktom s poľskými katolíkmi som mohol bližšie spoznať viacero významných osobností poľskej cirkvi (Ján Pavol II. J. Popieluszko, F. Kowalska, M. Kolbe [...]), za ktoré som poľskej Cirkvi veľmi vďačný" [*Peter, Farnosť Beluša, katolícke Združenie mariánskej mládeže*].

„Naša cirkev je predovšetkým hrdá na vašich svätcov [...] najmä sv. Faustínu, bl. Jána Pavla 2. Bereme si od nich veľmi veľa a sú pre nás veľkým povzbudením" [*Slavomira, farnosť Martin – Sever*].

„Cirkvi v Poľsku som vďačný za neohrozené svedectvo viery kardinála Wišinského, za svedectvo otca Popieliszka a ďalších, ktorí sa nebáli ohlasovať evanjelium, či sa to štátnym pánom páčilo alebo nie" [*słowacki jezuita, Bratislava, farnosť katedrálneho chrámu sv. Martina*].

Oprócz papieża i innych wielkich postaci polskiego Kościoła, ankietowani Słowacy wspominali również o swych braterskich relacjach z innymi wierzącymi w Polsce:

[33] W cytowanych odpowiedziach pozostawiono oryginalną pisownię respondentów – nie poprawiano żadnych błędów i nie korygowano ich wypowiedzi.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

„Kontakty s poľskou Cirkvou mi dali veľa priateľov" [*Maria, farnost sv. Jána Krstiteľa vo Vrútkach*].

„Osobne mam stale zivy kontakt s polskou cirkvou a som vdacna za ludi, ktorych som mohla poznat, za ich prezivanie viery, za ich svedectva a spolupracu. Stretla som sa s katolikmi tradicnymi – takymi, aki su i na Slovensku, ktori do kostola prichadzaju kvoli povinnosti a odstoja si povinnu sv omsu a dalej si ziju svoj zivot podla seba, ale i s takymi, ktori svoj zivot nechavaju formovat Kristom. Prave tychto ludi si nechavam vo svojom zivote a dovolujem Bohu, aby cez ne mohol prehovarat i do mojho zivota, do mojho vnutra. Osobne - mozno je to z dovodu evanjelizacnej skoly, ktoru som absolvovala 2x v Polsku, a pokracujucou spolupracou s polskymi evanjelizacnymi skupinami - mam viac priatelov s takymto typom zdielania zivota v Polsku ako na Slovensku, alebo v Cechach, kde momentalne zijem" [*Lucia, Słowaczka zamieszkała w Pradze, Skola krestanskeho zivota sv. Marie z Nazaretu, matky Cirkvi – medzinarodne spolocenstvo, ktore ma svoje pobocky i v Polsku*].

„Som vdačný Cirkvi v Poľsku za misijnú formáciu, ktorú som od Vás dostal. A samozrejme priateľstvá s poľskými katolíkmi, a za život ich živej viery" [*Jozef, farnosť Stará Ľubovňa, spoločenstvo Rieka Života*].

Z polskim katolicyzmem Słowacy kojarzą także pielgrzymki do sanktuariów maryjnych i pasyjnych:

„Bracia Słowacy podziwiają u nas wciąż głębokie przywiązanie do tradycji. Bardzo wielkim zainteresowaniem cieszą pielgrzymki do Łagiewnik i do Częstochowy" [*polski sercanin pracujący na Słowacji*].

„Wiem, że niektórzy Słowacy biorą udział w naszych pielgrzymkach – to daje im doświadczenia wspólnoty, to że widzą dużą grupę wierzących – to robi wrażenie na nich"[34].

„Čo sa týka viery, neviem to tak posúdiť, ale vy ste viac zapálenejší, viac si vážite pútnické miesta a viac organizujete púti do svetových kresťanských miest. Ste všade a všade spolu držíte. To si na vás a vašej praktickej viere vážim" [*Slavomira, farnosť Martin – Sever*].

„Keďže máme spoločné »zážitky« z minulosti, žijeme podobnú situáciu v súčasnústi (politickú i duchovnú), myslím si, že naša spolupráca je možná a reálna. Napr. pre mnohých Slovákov je pútnickým cieľom váš Krakow, Wadovice, Zebrzydovska kalvária, Osvienčim... všetky miesta sú svedectvom dôvery v Boha, obety, utrpenia a zároveň spásy a Božej lásky. (návšteva týchto miest a mnohých iných majú silný vplyv na upevnňovanie viery)" [*Ivana, farnosť Turany, dekanát Martin*].

Dostrzegalną zasługą polskiego Kościoła jest także wkład w rozwój teologii i rozpowszechnianie literatury religijnej:

„Poľská cirkev má navrch v teológii, sú tam teologické a filozofické školy a osobnosti, o ktorých mi môžeme len snívať" [*Eva, farnoť Podolínec, spoločenstvo Rieka Života*].

[34] Wywiad z Justyną Borowską, *op. cit*.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

„Wielu księży studiuje na Uniwersytecie Lubelskim czy na PAT w Krakowie. Tłumaczy się na język słowacki bardzo wiele publikacji" [*polski sercanin pracujący na Słowacji*].

„Čo si môžu obe cirkvi navzájom ponúknuť? Predovšetkým Vy Poliaci máte osobnosti, nielen Ján Pavol II, ale aj napr. Prof. Kudasevič, Zasempa, Tyrshner, Sionek..." [*Jozef, farnosť Stará Ľubovňa, spoločenstvo Rieka Života*].

„Kościół słowacki dużo czerpie z literatury religijnej, która ukazała się w j. polskim a jeszcze jej nie ma w j. słowackim, trwają intensywne prace, aby to uzupełnić i nadrobić, z czasem pewnie już nie będzie takich różnic" [*Dorota, parafia Miłosierdzia Bożego w Ząbkach k. Warszawy, ewangelizacyjna wspólnota „Missio Christii"*].

„Uważam, że w języku polskim można spotkać o wiele więcej pozycji teologicznych i duszpasterskich niż w języku słowackim. Jest naprawdę z czego wybierać. Korzystam z kilku komentarzy biblijnych po polsku, ponieważ nie znalazłem nic w moim języku ojczystym" [*słowacki saletyn, parafia Maňa*].

„Poľský veriaci sa mi viac javia ako ľudia, ktorí svoju vieru berú ako súčasť života vo všetkých jeho spektrach, čomu nasvedčujú aj rozvinuté katolícke školstvo či médiá (rozhlas, tv, časopisy, knihy…) V tomto smere nám môže byť Poľsko veľkou inšpiráciou" [*Peter, Farnosť Beluša, katolícke Združenie mariánskej mládeže*].

Niektórzy z respondentów zwracali uwagę na różnice między słowackimi i polskimi katolikami, wskazując zarazem na to, czego Polacy mogliby się nauczyć od swych południowych sąsiadów:

„Čo Vám môžeme ponúknuť? Napr. **Dynamizmom.** To, že sme menej „ugadaní", Vaši knazi nevedia kedy majú skončiť svoje preslovy, kázne [...] A taktiež väčšou **otvorenosťou** na iných, myslím si, že sme viac otvorení na ľudí z iných národov ako Vy. Na misiách napr. na Ukrajine bol pre mňa problém keď som videl, že Poliaci vytvárajú medzi sebou tým v misijnom týme. Vzájomnou históriou a prežívaním jej etáp. Vzájomné svedectvo živej viery a to aj z obdobia útlaku ako aj z obdobia tejto doby" [*Jozef, farnosť Stará Ľubovňa, spoločenstvo Rieka Života*].

„Slováci sú podľa mňa otvorenejší na iné kultúry a počas misií sa viac snažia inkulturovať. Niektorí poľskí misionári prinášajú so sebou aj svoje kultúrne prejavy do iných krajín, čo nie vždy je dobré" [*słowacki redemptorysta, kostol Sv. Cyrila a Metoda v Bratislave, spoločenstvo Calvary*].

„Cirkev v Polsku by sa možno mohla od cirkvi na Slovensku učiť schopnosti prispôsobiť sa rôznym kultúrnym kontextom" [*Eva, farnoť Podolínec, spoločenstvo Rieka Života*].

„Z môjho pohľadu to vyzerá tak, že Cirkev v Poľsku by sa mohla od tej slovenskej učiť (alebo aspoň pozerať na jej príklad – či pozitívny alebo negatívny) fungovať v spoločnosti, v ktorej katolíkov neprestajne ubúda a treba hľadať formy spolupráce s inými skupinami ľudí – či protestantskými cirkvami alebo ľuďmi bez vyznania" [*Michal, farnosť Martin-Sever, spoločenstvo mladých Hnutia Svetlo-Život v Žiline*].

„Polacy poprzez kontakt ze Słowakami mogą się nauczyć takiego »odpompowania«. Takiego »odpompowania« z takiej dumy, z takiej złej dumy. Bo co innego jest mieć poczucie

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

godności, a co innego jest mieć poczucie tej »misji wśród narodów świata« – coś takiego w nas jest chyba. »My Polacy«, »my przedmurze chrześcijaństwa«. »My tylko mamy Matkę Boską«, a Słowacy też przecież mają święto narodowe związane z Maryją (we wrześniu). A my przecież przez cały czas mówimy, że tylko my to mamy"[35].

4.2. Postrzeganie Kościoła słowackiego i słowackich katolików

Polacy pytani o słowacki Kościół wspominali bolesne doświadczenia, jakie stały się jego udziałem w okresie totalitarnym. Jednak wiedza o „nocy ciemnej" bratniego Kościoła nie jest w Polsce powszechnie znana:

„To co należy podziwiać u braci Słowaków, [to] jest fakt, że wbrew długiemu okresowi węgierskiego »kulturkamphu«, a następnie silnej ateizacji i prześladowania za poprzedniego systemu, nie pozwolili »zatruć« sobie narodową tożsamość ani religijnego ducha. Niestety bardzo trudnym – ze względu na zadane rany – staje się fakt przeżywania wolności w innych warunkach" [*polski sercanin pracujący na Słowacji*].

„Polacy mogliby poznać podziemną działalność Kościoła, rolę rodziny w przekazywaniu wiary w warunkach krytycznie trudnych, piękny sposób modlitwy z pamięci, entuzjazm w śpiewie pieśni w kościele. [...] Jestem zbudowany wiarą Słowaków. Zaskoczenie przeżywam, gdy młodzi ludzie po Mszy świętej proszą o podpisanie moich książek, które zakupili. Podziwiam ich. Z wielkim szacunkiem patrzę na starych ludzi o niezwykle szlachetnych twarzach, zwłaszcza kobiety w strojach ludowych (*krojoch*). To są strażniczki wiary i parafialnego kościoła w czasach komunizmu. Dziś strażą tradycje. Kiedy jadę do jakiejś parafii, widzę je idące pieszo, wczas rano do Kościoła, by się modli na różańcu i śpiewa pieśni przed Msza święta. Nazywam je *lastovičkami* (jaskółkami). W parafii Široke nazwa ta przyjęła się w codziennym żargonie. Kocham naród słowacki i służę mu z entuzjazmem i wdzięcznością za ubogacenie moich dojrzałych lat kapłańskich" [*Ks. Prof dr hab. Tadeusz Zasępa,* Rektor Katolickiego *Uniwersytetu w Ružomberku*].

Niektórzy respondenci z podziwem wypowiadali się na temat wiary Słowaków, widocznej nie tylko od święta, ale i na co dzień:

„Jestem pod wrażeniem wypełnionych kościołów podczas Eucharystii w dzień powszedni (uwaga ta dotyczy wschodniej Słowacji)" [*Dorota, parafia Miłosierdzia Bożego w Ząbkach k. Warszawy, ewangelizacyjna wspólnota „Missio Christii"*].

„Kościołowi słowackiemu zawdzięczamy spotkania ludzi, dla których wiara w Chrystusa jest żywa, o której się rozmawia i znajduje przełożenie na codzienne decyzje" [*małżeństwo z jednej z miejskich parafii w Małopolsce, wspólnota Domowego Kościoła – gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie*].

[35] Wywiad z Justyną Borowską, *op. cit*.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

„Jeśliby zrobić porównanie z wiernymi w Polsce – pokusiłbym się o stwierdzenie, że są bardziej świadomi swojej wiary. Oczywiście w Słowacji przychodzi w niedzielę do kościoła mniej – także procentowo – ludzi niż w Polsce. Jednak gdy porównać proporcję wiernych przychodzących na Mszę Świętą w niedzielę i w dzień powszedni – Słowacy biją nas na głowę. W sierpniu na codziennym, wieczornym Różańcu gromadzi się w wielu słowackich parafiach nie mniej niż 10 proc. tych, których widzimy na niedzielnych Eucharystiach. […] Od Kościoła słowackiego Kościół w Polsce mógłby się nauczyć konsekwencji. Tego, że jeśli ktoś się decyduje być katolikiem, to nim jest nie tylko na niedzielnej Mszy Świętej. Możemy się uczyć od większości, bo nie od wszystkich słowackich katolików, robienia czegoś więcej niż tylko to, co jest obowiązkiem wynikającym z naszej wiary”[36].

„To co mnie uderzyło na Słowacji i dzięki czemu bardziej wróciłam do duchowości maryjnej, ale takiej bardzo prostej. Ona też była u mnie w domu, ale nie była za bardzo moja. A tam to było takie proste i to czego się dowiedziałam na Słowacji to na przykład bardzo dużo chłopaków, których tam znam modlili się na różańcu. I Słowacy mi wytłumaczyli, że różnica między tymi *Združeniami mariánskej mládeže* a tymi kółkami maryjnymi w Polsce jest taka, że u nas to są dziewczynki pierwszokomunijne, a tam są studenci w dużej części. I rzeczywiście jechał autobus 40 czy 50 młodych Słowaków, którzy żyli tą duchowością maryjną. Choć Słowacy się ze mnie śmiali i mi uświadamiali, że nie wszyscy tacy są. Ta maryjność mniej jest taka na pokaz, a więcej w niej naturalności. A jeśli chodzi np. o chodzenie na Mszę św., codzienną Mszę św. to gros tych Słowaków, których znam, chodzi codziennie na Mszę św. I to jest oczywiste. Oni nie się pytali dlaczego ja nie chodzę. To jest szumne słowo, ale ja tam z wielu rzeczy musiałam się nawrócić. Z poczucia takiej polskiej siły, z poczucia siły, że my jesteśmy tacy silni katolicy w Polsce, z poczucia wyższości, że my jesteśmy pobożni, świetni, jesteśmy lepsi. Oczywiście nikt mi tego nie mówił, ale jest w nas coś takiego. Bo »nasz Wyszyński«, »nasz Jan Paweł II« i jeszcze kilku innych ważnych »naszych«. I to jest prawda, ale […]”.

W swych wypowiedziach ankietowani podkreślali też silne duchowe podobieństwo Polaków ze Słowakami, większe ich zdaniem niż między Słowakami a Czechami. Wielokrotnie dzielili się doświadczeniem braterstwa w wierze i wzajemnej przyjaźni:

„Obecnie regularne kontakty na gruncie oazowym utrzymuję ze Słowakami, którzy studiują lub pracują w Czechach. Są to zarówno rzymsko-, jak i grekokatolicy. Są to ludzie pogodni, energiczni, sympatyczni, bezpośredni (niekiedy stanowią przez to duży kontrast dla naszych czeskich oazowych przyjaciół, którzy są jednak mentalnościowo nieco inni. Polakom i Słowakom jest łatwiej współpracować, niż Polakom/Słowakom – i Czechom). Z podziwem obserwuję ich pełną werwy działalność. Mam wrażenie, że dla tych ludzi nie ma nic niemożliwego” [*parafianka kościoła pw. Bogurodzicy Maryi w Warszawie, od 23 lat związana z Ruchem Światło-Życie*].

[36] *W słowackiej parafii. Z ks. Adamem Łubą SAC, proboszczem w Spiskiej Nowej Wsi w Słowacji, rozmawia Radek Molenda*, „Idziemy” 26.08.2012, nr 35 (364), http://www.idziemy.com.pl/kosciol/w-slowackiej-parafii/2/, inf. z 1.02.2013.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

> „Osobiście zawdzięczam Kościołowi na Słowacji wspaniałych przyjaciół, którzy są niezawodni wtedy, gdy trzeba głosić Ewangelię. Są oni dla mnie świadectwem żywej wiary w Jezusa Chrystusa. Dzięki siostrom i braciom Słowakom poszerzyły się moje horyzonty w postrzeganiu powszechności Kościoła i jego jedności. Zobaczyłam, jak wielka jest siła w jedności, jak ogromna moc Boża objawia się, gdy uwielbiają Go narody, gdy razem stają siostry i bracia różnych nacji, aby Mu służyć" [*Elżbieta, parafii św. Wojciecha w Warszawie, ewangelizacyjna wspólnota „Missio Christi"*].
>
> „Wspólna praca w dziele szerzenia ewangelii zaowocowała bardzo bliskimi, wręcz rodzinnymi relacjami, które nieustannie podtrzymujemy" [*Dorota, parafia Miłosierdzia Bożego w Ząbkach k. Warszawy, ewangelizacyjna wspólnota „Missio Christii"*].
>
> „Powinniśmy też szukać duchownych więzów naszych szlachetnych narodów i zacieśniać współpracę między episkopatami, parafiami, grupami młodzieżowymi, uniwersytetami i szkołami. Przy spotkaniach okazywać sobie wzajemną życzliwość i pogłębiać wiedzę o naszych narodach i ich dziejach. Wiem z własnego doświadczenia, że Słowacy i Polacy okazują sobie wielką życzliwość na emigracji. Może i ten objaw mógłby ubogacać nasze narody żyjące w Europie. Czym dłużej żyję na Słowacji, widzę jak jesteśmy sobie bliscy. A szczególną rolę w tym zbliżeniu odgrywał i odgrywa błogosławiony Jan Paweł II" [*Ks. Prof dr hab. Tadeusz Zasępa,* Rektor Katolickiego *Uniwersytetu w Ružomberku*].

O ile Słowacy – jak wyżej wspomniano – z podziwem wspominają polskich świętych oraz przywódców polskiego Kościoła, to wątek słowackich świętych niemal nie pojawia się w wypowiedziach ankietowanych Polaków. Na tę dysproporcję zwróciła uwagę cytowana już Justyna Borowska:

> „Nitra u nas z niczym się nie kojarzy. Kto to jest Cyryl i Metody? No ktoś taki był… Jacyś patroni Europy. […] Pytanie dlaczego jeśli teraz jest 1150 lecie Cyryla i Metodego ja u nas tego w ogóle nie wiedzę, nie słyszę u nas o tym. Myślę, że to jest »zawalone«, bo takie rocznice powinny być wspólnie obchodzone. To są nasze wspólne korzenie. Myślę, że coś jest nie tak. Nie podoba mi się to, że jest wielka rocznica w sąsiednim kraju w Kościele a u nas się o tym w ogóle nie mówi. Pytanie czy jeśli my obchodzimy jakieś wielkie rocznice, teraz będzie rocznica chrztu, czy to jest w ogóle widoczne na Słowacji. […] Więc to co powinniśmy sobie dawać to wiedzę na temat swych kościołów. Bo trudno mieć doświadczenie religijne jakiegoś kraju, jeżeli się go w ogóle nie zna. Więc np. ile osób u nas wie np. o *Marianskej horce*?".

Ankietowani dostrzegają też sfery, w których słowacki Kościół mógłby czerpać wzorce z Polski:

> „Od święceń jestem na Słowacji, ale tu nie ma tradycji adwentowych i wielkopostnych rekolekcji. Brakuje tego w parafiach" [*polski pallotyn pracujący na Słowacji*].
>
> „Kościół na Słowacji mógłby nauczyć się od Kościoła w Polsce większej otwartości na młodych i na różne sposoby ewangelizacji" [*kleryk z Krakowa*].

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

„Kościół na Słowacji mógłby się nauczyć od Kościoła w Polsce bardzo dobrze rozwiniętego duszpasterstwa. Wydaje mi się, że na Słowacji brakuje małych wspólnot w parafiach, o których wspomniał Sobór Watykański II, i jest raczej zbyt tradycyjne duszpasterstwo" [*słowacki saletyn, Parafia Maňa*].

„Kościół na Słowacji mógłby się nauczyć od Kościoła polskiego otwarcia na powstawanie różnych wspólnot w Kościele oraz ofiarności i poczucia odpowiedzialności za sprawy materialne parafii" [*małżeństwo z jednej z miejskich parafii w Małopolsce, wspólnota Domowego Kościoła*].

„Słowacy mogliby się uczyć od nas dumy narodowej. Potrzebują tego" [*Ks. Prof dr hab. Tadeusz Zasępa,* Rektor Katolickiego *Uniwersytetu w Ružomberku*].

„Co możemy im jeszcze dać? Tłumaczenia naszych filmów religijnych na słowacki"[37].

4.3. Relacje duchownych i świeckich w Kościele

Tym, na co bardzo często zwracali uwagę zarówno Polacy, jak i Słowacy, było zagadnienie relacji pomiędzy laikatem a duchowieństwem. Kościół w Polsce był przedstawiany jako mocno sklerykalizowany, a działalność świeckich w znacznym stopniu jest zależna od duchownych. Tymczasem w Kościele słowackim wyraźnie bardziej są widoczne partnerskie relacje między laikatem a duchowieństwem. Nie dziwi więc, iż w opiniach Słowaków (ale i Polaków) to właśnie w tej dziedzinie polski katolicyzm może się sporo nauczyć od słowackiego:

„Obecnie myślę, że Kościół w Polsce mógłby się dużo nauczyć od naszych braci na Słowacji w kwestii współpracy kapłanów z laikatem. Wielkim świadectwem w tym temacie są dla mnie redemptoryści słowaccy" [*Elżbieta, parafii św. Wojciecha w Warszawie, ewangelizacyjna wspólnota „Missio Christi"*].

„Jeśli chodzi o słowacki kościół (mam na myśli część wschodnią Słowacji) bardzo imponuje mi otwartością i bezpośredniością księży, mam wrażenie, że nasze seminaria, zgodnie z dawniej obowiązującą tradycją, kształcą kaznodziei, którzy w specyficzny sposób odnoszą się »do ludu«, stwarzając przy tym sztuczny dystans, na Słowacji jest inaczej i to jest pozytywna różnica" [*Dorota, parafia Miłosierdzia Bożego w Ząbkach k. Warszawy, ewangelizacyjna wspólnota „Missio Christii"*].

„Cirkev v Polsku by sa možno mohla od cirkvi na Slovensku učiť väčšej blízkosti a jednoduchosti v spolupráci kňazov a laikom" [*Eva, farnosť Podolínec, spoločenstvo Rieka Života*].

„Myslím, že na Slovesnku je Cirkev o trochu ďalej v oblasti spolupráce s laikmi" [*słowacki redemptorysta, kostol Sv. Cyrila a Metoda v Bratislave, spoločenstvo Calvary*].

„Mal som pocit, ze v Polsku to bolo silno postavene na knazoch, akoby vsetko zaviselo od nich. Velmi som to vnimal napriklad v hnuti Svetlo – Zivot. U nas na Slovensku boli v tomto hnuti zodpovedni laici, ale aj v mnohych inych hnutiach. Knaz bol pritomny, ale plnil svoje poslanie – sviatostnu sluzbu, hlavny zodpovedny – moderator bol skoro vzdy laik. Formaciu tiez viedli laici. Takze toto som vnimal, ze by sa mohla polska cirkev ucit od slovenskej" [*Peter, Bratislava, misijne laicke spolocenstvo spolupracujuce s Kongregaciou Najsvätejsieho Vykupitela*].

[37] Wywiad z Justyną Borowską, *op. cit*.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

„Laici na Slovensku majú dosť rozšírené miesto a úlohu v cikrvi. V Poľsku je dosť silný klerikálny rozmer. Aj tam kde to nemusi byť" [*słowacki duchowny, Prešov farnosť sv. Mikuláša, Hnutie Svetlo-Život*].

„Čo by sa mohla naučiť Poľská Cirkev od Slovenskej? Menej klerikalizmu. V Poľsku je až prílišný vplyv kňazov. Naopak naša Slovenská sa môže vyvarovať chýb, ktoré spomínaný klerikalizmus prináša" [*Jozef, farnosť Stará Ľubovňa, spoločenstvo Rieka Života*].

„To co można się uczyć, albo czego można było się uczyć [od Kościoła słowackiego] to wielkie zaangażowanie osób »świeckich« w sprawy parafii. Prowadzenie modlitw, nabożeństw paraliturgicznych, śpiewów, grup dzieci i młodzieży. Często takie zaangażowanie odbywało się bez »błogosławieństwa« proboszcza. Tak jest w wielu parafiach do dzisiaj. Oczywiście sytuacja w jakiej znajdował się Kościół przed rewolucją do tego niejako zmuszał. Prześladowanie zmusza, daje siłę, odwagę, pozwala powiedzieć Chrystusowi TAK lub NIE" [*polski saletyn z kilkunastoletnim doświadczeniem pracy na Słowacji*].

„Kościół w Polsce mógłby się nauczyć prostoty i człowieczeństwa od Kościoła na Słowacji. Wydaje mi się, że ojcowie Biskupi w Polsce są czasami zbyt niedostępni i na »wyższym« stopniu od ludzi i księży, podczas gdy na Słowacji można spotkać »bardziej ludzkich« biskupów" [*słowacki saletyn, parafia Maňa*].

„Kościół w Polsce z kolei mógłby nauczyć się od słowackiego: zwiększenia poczucia podmiotowości ludzi świeckich w Kościele; zwiększenia ich udziału w podejmowaniu odpowiedzialności za parafię; nastawienia na ożywienie parafii poprzez nastawienie na przekaz i kształtowanie »żywej wiary«, a mniejsze »teologizowanie«, szczególnie w czasie rekolekcji i homilii" [*małżeństwo z jednej z miejskich parafii w Małopolsce, wspólnota Domowego Kościoła*].

„Cirkev v Poľsku by sa mohla od Cirkvi na Sovensku naučiť širšiemu uplatneniu dekrétu Apostolicam actuositatem v praktickom živote, podporou laických spoločentiev, ktoré najmä v období komunizmu pomáhali oživovať Cirkev" [*słowacki jezuita, Bratislava, farnosť katedrálneho chrámu sv. Martina*].

Aby zrozumieć ów fenomen relacji duchownych i świeckich w kościele słowackim, należy powrócić raz jeszcze do okresu totalitarnego. Według Bohumíra Živčáka, lidera wspólnoty Rieka Života z Podolińca, prześladowania Kościoła w okresie komunistycznym przyniosły pewne pozytywne skutki. Prześladowania księży i zakonników przyczyniły się do większego zaangażowania laikatu w Kościele, a tym samym do realizacji postanowień II Soboru Watykańskiego o apostolstwie świeckich:

„Až po nežnej revolúcií v roku 1989, keď sa Cirkev mohla naplno prejaviť bolo možné vidieť, že roky strávené v takýchto podmienkach mali svoje veľké pozitíva, čo sa však nedalo vidieť v tom čase. Prvým pozitívom bola nemožnosť pracovať navonok, zapájať sa do života Cirkvi, ani organizovať nejaké veľké akcie. To vlastne nútilo ľudí stretávať sa v malých skupinách dlhý čas. Druhým pozitívom bolo to, že viditeľná cirkev, t.j. kňazi a rehoľníci, boli buď ostro sledovaní alebo spolupracujúci s ŠTB. Kňazi a rehoľníci, ktorí nespolupracovali so štátnou políciou boli nútení obmedziť svoju činnosť v Cirkvi na minimum. Táto situácia vyústila do zaujímavého fenoménu, akým bolo angažovanie laikov v Cirkvi. To, čo všeobecná Cirkev

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

> cítila na II. vatikánskom koncile ako pohyb Ducha smerom k angažovaniu sa laikov v Cirkvi a zakotvila to hneď v niekoľkých dokumentoch (*Lumen gentium, Apostolicam actuositatem, Gaudium et spes*), sa v týchto oblastiach, kde bolo nemožné uplatňovať závery Koncilu dostalo k slovu ako efekt prenasledovania Cirkvi. Laici boli nútení prevziať zodpovednosť za činnosť Cirkvi v podzemí, pretože boli menej nápadní a menej sledovaní ako kňazi"[38].

Braterskie więzi nawiązane wówczas między tajnie wyświęconymi księżmi a laikatem owocują do dziś. Bohumír Živčák w przejmujący sposób relacjonuje wydarzenia z tamtych lat. Wspomina on pierwsze lata kapłaństwa o. Michala Zamkovského, tajnie wyświęconego słowackiego redemptorysty, posługującego małym, spotykającym się w ukryciu młodzieżowym grupom oazowym:

> „P. Michal začal študovať teológiu už ako stavebný inžinier pracujúci vo fabrike, a to tajne. Utajenie bolo také dôkladné, že ani rodičia nevedeli, že študuje za kňaza, ba ani to, že ho neskôr za kňaza vysvätil kardinál Macharski v roku 1980 v Zakopanom, v Poľsku. Jeho otec dokonca aj zomrel bez toho, aby sa to dozvedel. Len tak však bolo možné udržať jeho kňazstvo v tajnosti a umožniť mu tak pokračovať v práci, ktorú rozbehol s mládežou na Slovensku. Dokonca ani členovia jeho malej skupiny dlhé roky nevedeli o tom, že je kňazom. Táto zaujímavá skutočnosť však priniesla ešte jedno pozitívum temnej totality, a to, že vzťahy, ktoré si P. Michal vytvoril s mladými vodcami, neboli založené na hierarchickej autorite kňaza, ale na autorite osobnosti. Bolo by možné namietať, že takáto forma znehodnocuje postavenie kňaza a nenaučí mládež rešpektu k duchovnému povolaniu. Stal sa však pravý opak a k prirodzenej autorite sa pridružila aj autorita sviatostná a nikto z týchto mladých ľudí si nikdy nedovolil zneužiť túto autoritu".

O ile w Polsce rola duchownych w Kościele jest oceniana jako zbyt znaczna, to kapłani słowaccy bywają oceniani jako zbyt bierni:

> „Kościół na Słowacji mógłby się nauczyć od Kościoła polskiego zaangażowania kapłanów we wspólnoty działające w parafiach" [*małżeństwo z jednej z miejskich parafii w Małopolsce, wspólnota Domowego Kościoła*].

Jak zauważył ks. Josef Heske, słowacki moderator krajowy Krucjaty Wyzwolenia Człowieka:

> „W Polsce trzeba pracować nad tym, żeby w Ruchu angażowali się świeccy. Na Słowacji – żeby się angażowali księża".

W podobnym tonie wypowiada się ks. Adam Łuba, proboszcz parafii w Spiskiej Nowej Wsi:

[38] B. Živčák, *op. cit.*

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

> „Obok niedoboru, na szczęście nie dramatycznego, liczby duchowieństwa, często mentalny problem tkwi w samych kapłanach, głównie tych pamiętających jeszcze czasy komunizmu. Jeśli przedtem pytali: »kto nam to pozwoli zrobić?«, dziś pytają: »kto to zrobi?«. Nie odzyskali dynamizmu duszpasterskiego; wielu popadło w minimalizm"[39].

4.4. Powszechność Kościoła i ekumenizm

Należy pamiętać, iż współczesna Słowacja nie jest państwem tak jednolitym pod względem wyznaniowym jak Polska[40]. Według danych z ostatniego słowackiego spisu powszechnego, przeprowadzonego w dniach 20 maja – 6 czerwca 2011 roku, przynależność do Kościoła katolickiego zadeklarowało łącznie 65,8% mieszkańców Słowacji (w tym 62% do Kościoła rzymskokatolickiego, 3,8% – Kościoła grekokatolickiego). Na Słowacji nieco silniej niż w Polsce reprezentowane są niekatolickie wyznania chrześcijańskie. Ewangelicy (łącznie augsburscy i reformowani) stanowili 7,7%, prawosławni 0,9%, a pozostałe mniejszościowe kościoły chrześcijańskie skupiały ok. 0,6% obywateli SR. Ponadto 13,4% mieszkańców Słowacji zadeklarowało bezwyznaniowość[41]. Podział wyznaniowy Słowacji sprawia, iż ekumenizm w tym państwie jest czymś naturalnym. Jak zauważył Radosław Zenderowski, ekumenizm ów jest „niewymuszony listami biskupów i władz kościelnych, lecz jest ekumenizmem oddolnym, który pozwolił Słowakom na narodowe zjednoczenie ponad podziałami konfesyjnymi"[42]. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż w dziejach Słowacji zarówno katolicyzm, jak i protestantyzm były silnie związane z narodem. Zarówno Kościół katolicki, jak i ewangelicki w obliczu braku słowackich struktur politycznych i organizacji narodowych, były głównymi instytucjami propagującymi rodzimą kulturę. Obie te konfesje potrafiły ze sobą współpracować dla dobra narodu[43]. Na słowacki ekumenizm zwracali uwagę ankietowani:

> „Možno na Slovensku je väčšia otvorenosť zo strany katolíkov na iné kresťanské cirkvi. Väčšia snaha spolupracovať" [*słowacki duchowny, Prešov farnosť sv. Mikuláša, Hnutie Svetlo-Život*].

---

[39] *W słowackiej parafii...*, *op. cit.*

[40] Wg danych GUS w 2011 roku Kościół katolicki zrzeszał niemal 87% mieszkańców Polski (licząc łącznie obrządki rzymskokatolicki, grekokatolicki, ormiańskokatolicki i bizantyjsko-słowiański), zob.: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2012*, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/RS_rocznik_statystyczny_rp_2012.pdf, inf. z 8.02.2013. Zbliżone wyniki przyniósł NSP 2011. Przynależność do Kościoła katolickiego (3 obrządków) zadeklarowało łącznie blisko 87,7% obywateli Polski. Zob. GUS, *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski*, http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/struktura-narodowo-etniczna-jezykowa-i-wyznaniowa-ludnosci-polski-nsp-2011,22,1.html, inf. z 10.06.2016.

[41] *Obyvateľstvo SR podľa náboženského vyznania – sčítanie 2011, 2001, 1991*, http://www.ecav.sk/files/user/scit_2012_naboz_vyz.pdf, inf. z 10.06.2016.

[42] R. Zenderowski, *Nad Tatrami błyska się… Słowacka tożsamość narodowa w dyskursie politycznym w Republice Słowackiej* (1989–2004), Warszawa 2007, s. 506.

[43] B. Cywiński, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 1: *Korzenie tożsamości*, Warszawa 1993, s. 155–160.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

„Cirkev na Slovensku je podľa mňa otvorená pre rôzne ekumenické aktivity" [*Pavol, Bratislava, Misijné spoločenstvo pri Remeptoristoch – Calvary*].

Polacy, którzy mieli okazję współpracować ze Słowakami w ramach wspólnot oazowych lub charyzmatyczno-ewangelizacyjnych, wspominali swoje odkrycie powszechności Kościoła i bogactwa jego tradycji eklezjalnych. Wiązało się ono z poznaniem tradycji Kościoła grekokatolickiego na Słowacji i form jego współpracy z Kościołem łacińskim:

„Na Słowacji są Rusini, to są grekokatolicy – to też było dla mnie ważne, że Kościół katolicki to nie jest tylko Kościół rzymski"[44].

„Fascynuje mnie współdziałanie/współpraca Kościołów obu obrządków, którą dostrzegam w Ruchu Światło-Życie na Słowacji. Szacunek dla odmienności, a równocześnie odważne wchodzenie w konfrontację. Zdaje mi się, że każdy z tych obrządków, osadzony w tradycji zachodniej lub wschodniej, promuje troszkę inny ideał chrześcijanina, inne myślenie o jego formacji i dojrzewaniu. Żeby robić coś razem, trzeba znać swoje odmienne korzenie, wiedzieć, gdzie można ustąpić, a gdzie nie wolno – i bardzo chcieć jedności. Podoba mi się, że są oazy rodzin dla księży grekokatolickich. W Polsce zdominowanej przez katolików rzymskich to nadal byłoby nie do pomyślenia" [*parafianka kościoła pw. Bogurodzicy Maryi w Warszawie, od 23 lat związana z Ruchem Światło-Życie*].

„Bardzo cenna była dla mnie możliwość wspólnego (z braćmi ze Słowacji) głoszenia ewangelii w różnych stronach świata, w ten sposób mogłam bardziej doświadczyć wymiaru powszechności i jedności Kościoła katolickiego. Dzięki Słowakom miałam okazję poznać ich wspólnoty, w których członkami byli również grekokatolicy, to niezwykle ubogacające doświadczenie" [*Dorota, parafia Miłosierdzia Bożego w Ząbkach k. Warszawy, ewangelizacyjna wspólnota „Missio Christii"*].

Podsumowanie

Z pewnością w niniejszym artykule nie opisano wszystkich obszarów współpracy Kościoła polskiego i słowackiego po 1989 roku. Tekst ten ma stanowić jedynie próbę wskazania tego, co w ostatnim ćwierćwieczu dokonało się w zakresie relacji katolików obu narodów. Z pewnością tematyka ta zasługuje na bardziej pogłębione badania i analizy wzorem tych, jakie w odniesieniu do okresu totalitarnego przeprowadzili m.in. cytowani wyżej Paweł Boryszewski i Marian Szczepanowicz.

Polaków i Słowaków łączy położenie geograficzne, kultura, słowiańskie korzenie, podobny język, a także wspólne doświadczenie komunistycznego totalitaryzmu. Jak zauważył ks. Adam Łuba: „Słowakom duchowo znacznie bliżej jest do Polaków niż do Czechów, z którymi związała ich najnowsza historia"[45]. W zbliżeniu obu narodów istotną rolę może odgrywać Kościół katolicki. Przytoczone w artykule fragmenty wypowie-

[44] Wywiad z Justyną Borowską, *op. cit*.
[45] *W słowackiej parafii...*, *op. cit.*

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

dzi polskich i słowackich katolików pokazują, iż ta funkcja w pewnym zakresie już jest spełniana, choć z pewnością nie w pełni. Oczywiście zbliżenie słowackich i polskich katolików nie leży wyłącznie w gestii hierarchów, ale zależy również od rozwijania i wzmacniania oddolnych inicjatyw przez laikat. Tym, co przede wszystkim zasługuje na propagowanie, jest stwarzanie przestrzeni do wspólnego przeżywania wiary przez Polaków i Słowaków. Możliwości takie już istnieją, m.in. w ramach Ruchu Światło-Życie oraz innych ruchów i wspólnot katolickich, a także przez organizowane wymiany młodzieży (np. wspomniane w artykule projekty „Arka Młodych" czy „Słowianie Zachodni"). Warto wykorzystać także wspólną dla obu narodów tradycję pielgrzymowania do sanktuariów. Należy w związku z tym propagować wiedzę o możliwościach odwiedzenia miejsc świętych po obu stronach granicy, których na polsko-słowackim pograniczu nie brakuje[46]. Stwarzanie okazji do wspólnego przeżywania wiary przez polskich i słowackich katolików może przyczynić się do lepszego poznania obu narodów i ich duchowych tradycji oraz do pokonywania wzajemnej obojętności.

Streszczenie: Polaków i Słowaków łączy położenie geograficzne, kultura, słowiańskie korzenie, podobny język, a także wspólne doświadczenie komunistycznego totalitaryzmu. W zbliżeniu obu narodów istotną rolę może odgrywać także Kościół katolicki. Przytoczone w artykule fragmenty wypowiedzi polskich i słowackich katolików pokazują, iż funkcja ta w pewnym zakresie już jest spełniana, choć z pewnością nie w pełni. Oczywiście zbliżenie słowackich i polskich katolików nie leży wyłącznie w gestii hierarchów, ale zależy również od rozwijania i wzmacniania oddolnych inicjatyw przez laikat. Tym, co przede wszystkim zasługuje na propagowanie, jest stwarzanie przestrzeni do wspólnego przeżywania wiary przez Polaków i Słowaków. Możliwości takie już istnieją, m.in. w ramach Ruchu Światło-Życie oraz w innych ruchach i wspólnotach katolickich, a także przez organizowane wymiany młodzieży. Warto wykorzystać także wspólną dla obu narodów tradycję pielgrzymowania do sanktuariów. Należy w związku z tym propagować wiedzę o możliwościach odwiedzenia miejsc świętych po obu stronach granicy, których na polsko-słowackim pograniczu nie brakuje.
Słowa kluczowe: stosunki polsko-słowackie, współpraca kościelna, Kościół katolicki

Polish-Slovak ecclesiastical cooperation after Velvet Revolution

Abstract: Poles and Slovaks have a common geographical location, culture, Slavic roots, similar language and common experience of communist totalitarianism. Also, the Catholic Church can play an important role in the rapprochement between the two nations. Fragments of statements by Polish and Slovak Catholics quoted in the article show that this function to some extent is already fulfilled, although certainly not fully enough. Of course, close relations of Slovak and Polish Catholics is not only

[46] J. Sobczuk, *Miejsca pielgrzymkowe na pograniczu polsko-słowackim*, cz. 1: *Diecezja spiska*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej" 2012, nr 2, s. 35.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

based upon the responsibility of the hierarchy, but it also depends on the development and strengthening of grass-roots initiatives by the laity. What should be considered of some importance is the creation of space for common experience of living faith by Poles and Slovaks. The possibilities already exist, among the others, within the Light-Life Movement and other movements and Catholic communities, as well as through organized youth exchange. It should be also taken into consideration that both nations have a grand common tradition of pilgrimage to the shrines. The opportunities to visit the holy places on both sides of the border should therefore be promoted as an example of awareness of close relations between Polish and Slovak communities.

Key words: Polish-Slovak relations, ecclesiastical cooperation, Catholic Church

Bibliografia

Monografie i artykuły

Bik Z., *Kościół katolicki na Słowacji w obliczu totalitaryzmu (w latach 1945–1989)*, [w:] *Słowacja w obliczu Europy. Sonda. Materiały z konferencji naukowej*, red. H. Janaszak-Ivančikova, Katowice 2000.

Boryszewski P., *Kościół którego nie było. Tajna działalność religijna w Czechosłowacji w latach 1949–1989*, Warszawa 2002.

Cywiński B., *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 1: *Korzenie tożsamości*, Warszawa 1993.

Cywiński B., *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2: *„…i was prześladować będą"*, Warszawa 1994.

Korec J.Ch., *Kościół rzymskokatolicki na Słowacji w okresie pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II*, [w:] *Nowe Tchnienie Ducha, Kościół w krajach Europy Środkowowschodniej w okresie pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. I. Dec, Wrocław 2003.

Szczepanowicz M., *Kurierzy Słowa Bożego*, Kraków 2007.

Wietrzak Z., *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej*, Kraków 1997.

Zenderowski R., *Nad Tatrami błyska się… Słowacka tożsamość narodowa w dyskursie politycznym w Republice Słowackiej* (1989–2004), Warszawa 2007.

Dokumenty i materiały

Živčák B., *Realizácia základných funkcií Cirkvi v hnutí Rieka Života na Slovensku. Pastorálna štúdia*, Praca doktorska napisana na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Mirosława Kalinowskiego w roku 2007.

Źródła internetowe i prasowe

Chodzą Jej dziękować, http://www.zakopianskibazar.pl/region/328-chodzp-jej-dziwa

GUS, *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski*, http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/struktura-narodowo-etniczna-jezykowa-i-wyznaniowa-ludnosci-polski-nsp-2011,22,1.html

Limanówka J., *Spotkanie polskich księży pracujących na Słowacji*, „Monitor Polonijny" 2004, nr 6.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 02/11/2026 11:38:43

„L'Osservatore Romano" 1995, nr 8–9 (wyd. pol.).

Obyvateľstvo SR podľa náboženského vyznania – sčítanie 2011, 2001, 1991, http://www.ecav.sk/files/user/scit_2012_naboz_vyz.pdf

Pešia púť Vranov nad Topľou – Čenstochová, http://www.bazilikavranov.sk/aktivity-vo-farnosti/pesia-put

Pielgrzymka grekokatolików do Łagiewnik, http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,1596,pielgrzymka-grekokatolikow-do-lagiewnik.html

Pielgrzymka Kaszubska z Helu do Lewoczy pokona pieszo ponad tysiąc kilometrów, http://www.franciszkanska3.pl/Pielgrzymka-Kaszubska-z-Helu-do-Lewoczy-pokona-pieszo-ponad-tysiac-kilometrow,a,11239

Piontek P., *Maryjna pobożność i słowacka gościnność. Polscy żołnierze na pielgrzymim szlaku do Lewoczy (6–8 lipca 2012 roku)*, „Nasza Służba – dwutygodnik Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego" 1–31.07.2012, nr 13 (449).

Polačková M., *Štvrtá národná púť Hnutia Svetlo-Život (HSŽ) a Kruciáty oslobodenia človeka (KOČ) do Krościenka n. Dunajcom*, http://www.hsz.sk/webnew/index.php/domov/spravy/361-rep4pknd

Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2012, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/RS_rocznik_statystyczny_rp_2012.pdf

Rogólska U., *Czesi, Słowacy i Polacy szukają gwiazdy*, http://bielsko.gosc.pl/doc/1414514.Czesi-Slowacy-i-Polacy-szukaja-gwiazdy

Sałamucha A., *Na Tatrou sa blýska*, „Diakonia" 2011, nr 179, http://www.wieczernik.oaza.pl/artykul/na-tatrou-sa-blyska_id1450

Sobczuk J., *Miejsca pielgrzymkowe na pograniczu polsko-słowackim*, cz. 1: *Diecezja spiska*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej" 2012, nr 2.

Strelec M., *Rozhlasová púť Rádia Lumen v Krakove bude 8. mája 2010*, http://medialne.etrend.sk/radia-tlacove-spravy/rozhlasova-put-radia-lumen-v-krakove-bude-8-maja-2010.html

Trzy narody na granicy, „Gość Bielsko-Żywiecki" 2012, nr 35, http://gosc.pl/doc/1275640.Trzy-narody-na-granicy